

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Grzech główny państw „osi“

Podana przez „Kurjer Wileński“ wiadomość o przejeździe Króla Zogu przez Wilno zainteresowała miejscowe społeczeństwo. Okoliczność ta znów skierowała myśl naszą w stronę Albanii. W umyśle naszym sprawa albańska kojarzy się zawsze z innym dramatem ostatniej doby, a mianowicie ze sprawą czeską. Porównanie wypadka pod każdym względem na korzyść Albanii.

Oto Król Zogu I znalazł się w Polsce, jadąc na... wygnanie. A przecież mógł ocalić tron. Trzeba się było tylko upokorzyć i zostać „wasalem obecnej korony“. Ale Zogu I nie jest człowiekiem typu Haczy, który pewnego dnia zgodził się zmienić rolę prezydenta suwerennego państwa na rolę niemieckiego oficjalisty.

Być może, że opór wojsk albańskich był słaby i nieporadny. Ale faktem jest, że się broniono. Dessant włoski walczył przez całą noc i potem utarczki trwały przez parę dni.

A przecież nie można nawet porównywać siły militarnej czeskiej i albańskiej. Jak podawała prasa francuska, Albańczycy nie mieli ani jednego czołgu, dwa samoloty wojskowe i kilkanaście karabinów maszynowych. Ten skromniutki ekwipunek wojenny był jednak w momencie krytycznym wykorzystany. Dlatego Król Zogu, tak jak i Negus abisyński, nie będzie przez historię napiętnowany.

Pomimo ostatnich nieporozumień i nieprzyjaznych wysoków prasy włoskiej, Polskę i Italię łączy i powinny stosunki nie tylko poprawne ale i przyjazne. Mylnie i szkodliwe jest zaliczanie Italii do rzędu wrogów Rzeczypospolitej. Pisaliśmy o tym często i nie ma potrzeby znów się powtarzać.

Interesy Polski i Włoch są w zasadniczych liniach zbieżne. Pomimo wybrzyków dziennikarzy włoskich, nie powinniśmy tracić zimnej krwi, powinniśmy patrzeć dalekowzrocznie i

nie dopuszczać do niepotrzebnego zamęczenia stosunków polsko-włoskich.

Ale to wszystko nie może wykluczać z naszej strony wypowiedzenia pełnego współczucia gloria victis pod adresem zwyciężonej Albanii. Więcej jeszcze! Opinia polska musi sobie pozwolić na niedwuznaczne potępienie agresji włoskiej wobec Albanii. Musimy dbać o wychowanie społeczeństwa polskiego w zasadach moralności politycznej. Polityka musi się liczyć z wymogami rzeczywistości, ale opinii dezorientować nie należy. Zasady muszą zostać zasadami.

W polityce nie ma sentymentów. Walka narodów o byt ma swoje nieuniknione konieczności. Zbyt łatwe ferowanie wyroków potępiających będzie często niestosowne. Często nawet agresja może być uzasadniona. Dlatego — naprzykład — nie jest łatwo bezwzględnie potępić fakt dokonany przez Włochów w Abisynii. Ita-

lia miała tam swoje poważne racje. Ale sprawy czeska i albańska mają charakter szczególny. W tych wypadkach trudno znaleźć argumenty usprawiedliwiające.

Propaganda niemiecka i włoska odpowiadają często zarzutami na zarzuty. „A Anglia, a Francja“ — wołają politycy z Berlina i Rzymu. „Przecież państwa demokratyczne niegdyś bez żadnych skrupułów podbiły rasy kolorowe“. Argument ów — pomimo błyskotliwości — uznać należy za chyby. Nie można posługiwać się z tego rodzaju analogią. Co innego Afryka czy Polinezja, a co innego Europa. Jest zasadnicza różnica pomiędzy plemieniem Kafrów czy buszmenów a kulturalnym narodem europejskim. Nie można stosunków kolonialnych przenosić do Europy. Wielka Brytania mogłaby zniszczyć niepodległość Norwegii lub Holandii, a jednak tego nie czyni. A jedynie taki wypadek dawałby analogię

do sprawy czeskiej czy nawet albańskiej.

Państwa totalne nie mają proporcjonalnego, odpowiadającego im udziału w podziale bogactw kolonialnych, zostały upośledzone. To prawda! Mogą się więc słusznie domagać nowego podziału terenów i surowców. Ale nie nie uprawniona do traktowania mniejszych ludów europejskich na równi z buszmenami i hotentotami.

Powołując się na praktykę kolonialną Wielkiej Brytanii Niemcy czują się uprawnieni do podbijania słabszych narodów europejskich i tworzenia z nich swego rodzaju białych nie wolników.

W Europie nie ma materiału na tworzenie jakichś białych kolonii. Koncepcje takie udać się nie mogą a próba ich realizacji może tylko prowadzić do wywołania katastrofy wojennej. Państwa totalne muszą skłonić z tym pomieszaniem pojęć Europa nie jest Afryka. Tse

Niemcy usadawiają się nad Morzem Śródziemnym

Włochy mają „wydzierżawić“ sojusznikowi Triest

PARYŻ, (Pat). Specjalny wysłannik dziennika „Excelsior“ w Szwajcarii donosi:

„Wczoraj uzyskałem w Zurychu informacje, które jeśli zostaną potwierdzone, wywołają nową sensację. Włochy mają podobno odstąpić Niemcom port w Trieście na 10 lat. Odstąpienie dokonane miało być na warunkach dzierżawy. Rzesza otrzymałaby prawo budowy w Trieście

nowych elewatorów i wielkich doków oraz założenia bazy lotniczej. Wzniesione miałyby być również wielkie stożce do budowy okrętów. Faktem niepodlegającym wątpliwości jest, że Niemcy przystąpiły obecnie do wielkich robót budowlanych w porcie triesteńskim.

Port ten od czasu przyłączenia Austrii do Rzeszy znajduje się, jak wiadomo, w stanie zupełnego zrujnowa-

nia. Triest żył z handlu austriackiego, który obsługiwała linia kolei żelaznej z Wiednia do Triestu. Po przyłączeniu Austrii do Rzeszy cały handel austriacki został skierowany na Hamburg i port nad Adriatykiem stracił 1.200.000 ton ze swego handlu. Powstaje pytanie, czy Niemcy są już teraz mocarstwem śródziemnomorskim?“

Dodatkowo 150 milionów funtów na zbrojenia Anglii

Kwota ta ma być uzyskana z pożyczki wewnętrznej

LONDYN, (Pat). Kanclerz skarbu sir John Simon przedłożył Izbie Gmin dodatkowy preliminarz na wydatki związane z obroną kraju.

Gdy kanclerz skarbu przedkładał parlamentowi budżet, przewidywał on, że wydatki wyniosą około 1.320 mil. funtów szterlingów. Z tej sumy 940 mil. miało być pokrytych z normalnych dochodów państwowych, a 380 mil. z pożyczki wewnętrznej. Gdy kanclerz skarbu przedkładał Izbie po wyższe liczby, przewidywał, że ogół-

na suma wydatków na cele obrony w wysokości 580 mil. funtów szterlingów nie wystarczy.

Obecnie, przystępując do wniesienia preliminarza budżetowego, kanclerz skarbu stwierdził, że preliminarz jego, który przedkłada on obecnie, wyniesie 150 mil. funtów, podnosząc ogółem wydatki na zbrojenia i obronę do 730 mil. funtów szterlingów.

Tych 150 mil. dodatkowych rozło-

żone zostaje w sposób następujący: 80 mil. na min. wojny, 40 mil. dla min. lotnictwa i 30 mil. dla nowoutworzonego min. zaopatrzenia wojennego.

Kanclerz skarbu wyraził nadzieję, że prawie cała ta suma będzie mogła być uzyskana w drodze pożyczki na rynku wewnętrznym, bądź przez emitowanie bonów skarbowych, bądź też przez powiększenie wysokości pożyczki wewnętrznej do pół miliarda funtów szterlingów.

Anglia powołuje na ćwiczenia 12 tys. oficerów marynarki

LONDYN (Pat). Premier Chamberlain, odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację w związku z ćwiczeniami floty brytyjskiej w sierpniu br. skorzystał z tej okazji, aby powołać do ćwiczeń również rezerwistów marynarki wojennej, oznajmił, że 12 tysięcy oficerów marynarki, na leżących do rezerwy oraz marynarzy emerytowanych będzie powołanych na ćwicze-

nia, począwszy od dnia 31 lipca br.

Celem jak najpełniejszego wykorzystania ćwiczeń na morzu i w powietrzu w sierpniu i wrześniu, by zwiększyć sprawność floty brytyjskiej — oświadczył premier Chamberlain — postanowiono włączyć do tych ćwiczeń jednostki floty, znajdujące się obecnie na stopie rezerwy.

Okrety te będą w tym celu połączone z flotą aktywną wód brytyjskich w jedną całość.

Premier Chamberlain oznajmił, również, że dnia 9 sierpnia odbędzie się wielki przegląd wszystkich okrętów powołanych z rezerwy przed królem Jerzym w zatoce Weymouth. W rewi tej floty weźmie udział około 130 jednostek floty.

Za dobrą „opiekę“ trzeba płacić...

PRAGA, (Pat). Krąży tu pogłoski o tym, jakoby rząd Rzeszy przedłożył rządowi czeskiemu rachunek za „opiekę“ wojskową i policyjną, rozta-

czaną przez Rzeszę nad Czechami i Morawami w myśl umowy, podpisanej 15 marca w Berlinie przez Hache, wysokość kwoty, jaką rząd Czech za-

płacić ma rządowi Rzeszy, przekroczyć ma miliard koron rocznie.

Kwota wpłacana ma być nie w koronach, lecz w dewizach i towarach.

Ostatnie ustępstwa Angli i Francji dla Moskwy

LONDYN, (Pat). Rząd brytyjski przesłał w porozumieniu z rządem francuskim do Moskwy nowe instrukcje dla negocjatorów brytyjskich i francuskich, które przedłożą oni Molotowowi prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Według tych nowych instrukcyj negocjatorzy brytyjsko-francuscy oświadczyli rządowi sowieckiemu, że propozycje obecne są ostateczną granicą koncesji, jakie W. Brytania i Francja godzi się poczynić.

Protest Włoch Przeciw odstąpieniu przez Francję Hatay'u

RZYM, (Pat). Włochy skierowały do rządu francuskiego notę z zastrzeżeniami, dotyczącymi układu na mocy którego rząd francuski ustąpił Hatay (Sandżak Aleksandretty) Turcji. Tekst noty rządu włoskiego brzmi jak następuje:

„Rząd włoski dowiedział się z prasy, że dnia 25 czerwca zawarty został, między rządem francuskim i tureckim, układ dotyczący odstąpienia

Sandżaku Aleksandretty Turcji Włochy jako państwo mandatowe, zgodnie z decyzją Najwyższej Rady głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych z dnia 25 kwietnia 1920 r., mają zaszczyt uznać jako największe zastrzeżenia co do treści tego układu, zawartego bez wiedzy i zgody Włoch, a stojącego w sprzeczności z celami mandatu oraz wolą zainteresowanej ludności.“

Paryż w przededniu święta zdobycia Bastylji

PARYŻ (Pat). Dzień czwartkowy już od południa nabrał charakteru świątecznego, bowiem nawet banki i większe przedsiębiorstwa przemysłowe zaprzestały o godz. 12 w poł. urzędowania, wprowadzając przerwę trzydniową.

Od południa po głównych arteriach Paryża przejeżdżały autobusy i samochody ciężarowe, wypełnione żołnierzami gwardii angielskiej, marynarzami angielskimi i żołnierzami francuskiej legii cudzoziemskiej, oraz żołnierzami formacji kolumnalnych z Madagaskaru i Indochin, którym pokazywano Paryż.

Cały Paryż, nie wyłączając najbardziej zacietrzewionych pacyfistów i antymilitarystów z przed kilku lat, oblegał dziś wszystkie możliwe instancje, udzielające bileto- w wejścia na defiladę wojskową. Jest rzeczą pewną, że już w ciągu nocy tłumy nie tylko paryżan, ale i osób przybyłych

z prowincji zaczęły zajmować miejsca wzdłuż alei pól Elizejskich, by móc lepiej przyrzeć się defiladzie, o której już dzisiaj na ulicach Paryża toczą się bez przerwy rozmowy, i która z dumą zapowiadana jest jako największa defilada od lat 20.

Jednocześnie wczoraj wieczorem jako w wilię święta narodowego, rozpoczęły się na placach publicznych i ulicach Paryża bale ludowe, z improwizowanymi orkiestrami i tańcami na jezdni. Ulice śródmieścia i dzielnic robotniczych są w wielu miejscach poprzecinane sznurami i chorągiewkami o barwach narodowych, wytyczającymi teren dla tańców ludności. Restauracje położone przy tych ulicach zaan- gażowały już muzyków grających na harmoniach albo poustawiały automaty muzyczne, by ściągnąć bawiącą się ludność Paryża w swoje pobliże. W całym Paryżu panuje już nastrój świąteczny.

660 tys. zł. strat spowodował pożar dworca w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Komisja ministerialna, badająca przyczyny pożaru dworca Głównego w Warszawie w dniu 6 czerwca 1939 r. ustaliła, że pożar zaprószonej został przez spawaczy, wykonujących montaż konstrukcji stalowych dworca oraz związane z tym roboty, wchodzące w zakres spawalnictwa.

Wskutek niezachowania przez spawaczy należytej ostrożności przy pracy z płomieniem acetylenowym nastąpiło, jak wyżej zaznaczono zaprószenie ognia.

Specjalna komisja określiła straty spowodowane pożarem, na sumę ok. 660 tys. złotych.

Śledztwo karno - sądowe w toku.

We Francji aresztowano 2 dziennikarzy

za wystugiwanie się obcej propagandzie

PARYŻ (Pat). W kołach politycznych i prasowych Paryża ogromną sensacją wywołała wiadomość o aresztowaniu przez władze policyjne i wojskowe 2-ch wybitnych dziennikarzy paryskich pod zarzutem oddawania usług propagandzie zagraniczej w Paryżu. W sprawie tej Havas donosi, że wymieniane są w Paryżu nazwiska, wskazuje się na pewne dzienniki, a nawet cytuje się zeznania obwinionych. Według informacji Havasa, wiadomości te w ogólnych zarysach są prawdziwe.

Przyczyny wybuchu nie są znane. Szkody, jakie uległy maszyny, są jak się zdaje poważne. Przewidują, że lotniskowiec będzie musiał pójść do suchego doku.

Tajemniczy wybuch na amerykańskim lotniskowcu

NORFOLK (st. Virginia), (Pat). Wczoraj na pokładzie lotniskowca „Ranger“ nastąpił wybuch, który spowodował pożar, ugaszony dopiero po trzech godzinach. Kilku marynarzy zostało rannych.

Wojna i pasażerowie samolotu których liczba nie została jeszcze ustalona, ponieśli śmierć. Opanowanie pożaru w fabryce wywołanego przez wybuch, było utrudnione z powodu braku wody.

Seria katastrof w Hiszpanii

Samolot pasażerski spadł na fabrykę

SEWILLA, (Pat). W pobliżu lotniska spadł w płomieniach wczoraj wkrótce po starcie samolot komunikacyjny, obsługujący linię Sewilla — Madryt.

Płonący samolot runął na gmach fabryki chemicznej, powodując jej

wybuch. Załoga i pasażerowie samolotu których liczba nie została jeszcze ustalona, ponieśli śmierć. Opanowanie pożaru w fabryce wywołanego przez wybuch, było utrudnione z powodu braku wody.

Angielscy inżynierowie rozbudowują porty tureckie

STAMBUŁ (Pat). W najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Turcji inżynierów firm angielskiej „Gibbs“ celem do badania studiów nad rozbudową i budową portów w Stambule i Trapezundzie. Członek Agencji, Eregli i Aleksandrecie. Na port w

Trapezundzie wyasygnowano już 3 mil. funtów tureckich.

Budowa tego portu rozpocznie się bez pośrednio po opracowaniu planu przez inżynierów angielskich.

Francja ogłosi monarchię w Syrii?

STAMBUŁ (Pat). Jak donosi korespondent stambulski pisma „Dżumhuriyet“ w Bejrucie, Francja po likwidacji zatargu, o Halejma powzięła ważne decyzje w sprawie swej przyszłej polityki w Syrii. Między innymi rząd francuski ma się nosić z zamiarem ogłoszenia monarchii w Syrii, powołując na tron nowego królestwa jednego z książąt arabskich.

Z drugiej strony od dłuższego czasu jest wysuwana na przyszyły tron syryjski kandydatura Emira Transjordanii Abdulaha, popieranego przez W. Brytanię.

Projekty powyższe napotykają na sprzeciw ze strony króla Hedżasu Ibn Sauda, który od dłuższego już czasu dąży do połączenia ziem arabskich pod swymi rządami.

Olbrzymie pożary zboża w Marokku

Dziesiątki ofiar. Straty wynoszą 10 mil. fr.

CASABLANCA (Pat). Nadeszły tu z centralnego Marokku wiadomości o pożarach, których pasiwą padły tysiące hektarów, pokrytych srogami pszenicy, jęczmienia i owsa ze świeżych zbiorów. Ostatnio wybuchł groźny pożar, spowodowany nieostrożnym rozpaleniem ogniska

na polu w pobliżu miasteczka Camp-Marchand, zagrażając poważnie zabudowaniom. Przedsięwzięto natychmiast bardzo energiczne środki, celem zabezpieczenia miasteczka oraz umiejscowienia pożaru. Narażenie niebezpieczeństwu zapobieżono, lecz

żywiół strawił przeszło 6.000 tys. hektarów zbiorów, przyczyniając szkody na przeszło 10.000.000 franków.

W płomieniach zginęło 18 osób przeważnie kobiet arabek. Zachodzi obawa, że liczba ofiar zwiększy się, gdyż nie jest znany los 40 osób, które zginęły.

Magnes przeszkadza ptakom w orientacji

Pierwsze wyniki doświadczeń z bocianami poleskimi

WARSZAWA (Pat). Zawsze jeszcze przesądzać wyniki doświadczeń tegorocznych nad orientacją w locie ptaków, pierwsze jednak fakty nasuwają kilka interesujących uwag.

Otóż z bocianów poleskich przewiezionych do Brasławia i tam wypuszczonych po wrócić do wsi rodzinnej (Lemieszowice na Polesiu) wszystkie oprócz tych, które miały przymocowane na główkach magnesy. Jak wiadomo wysunięta została hipoteza, że zmyślenia orientacji ptaków może być zwią-

zany z magnetyzmem ziemskim i w celu właśnie zmagania działania magnetyzmu ziemi przymocowano trzem bocianom małe magnesy. Dotychczasowy więc wynik zdaje się potwierdzać tę hipotezę.

Natomiast o bocianach przewiezionych do Anglii brak dotąd sprawdzonych wiadomości, mimo, że od chwili ich wypuszczenia minęło przeszło 2 tygodnie.

Dr. Blackburne z muzeum przyrodniczego w Haslemere donosi, że dwa bociany

widziane były w dniu 27 czerwca i 1 lipca w hrabstwie Norfolk, to znaczy, że fruwały w kierunku niewłaściwym. Stacje radiowe angielskie, holenderskie i niemieckie podały powtórny apel o podawanie ewentualnych obserwacji, ale z 30 meldunków, które dotychczas napłynęły do stacji ornitologicznej w Ronihau (Niemcy) wszystkie okazały się fałszywe.

Dotąd trzeba, że na przebycie drogi Haslemere — Lemieszowice, bociany potrzebują 2-3 tygodni czasu.

16 b. m.

Popisy polskich samolotów w Rumii

GDANSK, (Pat). Z okazji 10-lecia swojego istnienia Aeroklub Gdański urządza pod protektorem wojewody pomorskiego Raczkiewicza, generała dywizji Bortnowskiego, Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Chłopskiej i komisarza rządu w Gdyni Sokoła w dn. 16 lipca r. b. na lotnisku w Rumii lotnicze popisy samolotów

wojskowych, komunikacyjnych i sportowych oraz pokazy szybowcowe.

GDYNIA, (Pat). Z okazji 10-lecia istnienia Aeroklubu Gdańskiego odbędzie się w Gdyni w dniach 15 i 16 bm. czwartki doroczny „Zlot do Morza“ wszystkich aeroklubów R. P., do którego zgłoszono już 120 samolotów

Napad na konsula francuskiego w Madrycie

MADRYT (Pat). Konsul francuski Pigeonneau, na którego, jak wiadomo, przed kilku dniami dokonano napadu, powrócił czę-

ściowo do swych zajęć. Jak dotychczas prasa hiszpańska napad ten przemilcza.

Pijany szofer spowodował katastrofę

w której zginęły 4 osoby, a kilkanaście odniosło rany

ŁOWICZ (Pat). Samochód ciężarowy firmy Bacon Factory w Krotoszynie, prowadzony przez pijanego szofera Jana Wojciechowskiego na 7ym km od strony Łowicza w kierunku Łodzi wpadł na autobus osobowy jadący z Łodzi. Wskutek uderze-

nia lewy bok autobusu został rozbity. Autobus stoczył się do rowu. Z pośród znajdujących się pasażerów 4 osoby nieuleczone zostały zabite, 4 ciężko rane, 10 leż.

Japon chce pokoju na granicach Mandżurii

TOKIO, (Pat). Jak donosi agencja Domei w Hsinking, rzecznik rządu mandżurskiego oświadczył przedstawicielom prasy, iż rząd pragnie przywrócenia pokoju i uspokojenia na granicy mongolsko-mandżurskiej. Mandżukuo gotowe jest przyjąć za podstawę dyskusji propozycje, jakie ewentualnie uczyni Mongolia zewnętrzna w celu ure-

gulowania zajęć granicznych. Następnie rzecznik podkreślił, że rzeka Chalka stanowi niewątpliwie granicę, jak to stwierdzają archiwa władz administracyjnych i że Mandżukuo i Japonia odrzucają wojska sowiecko-mongolskie poza granicę Chalki skorzystały jedynie z prawa służnej obrony.

Gdy chore masz płuca

stosuj

BALSAM JEROZOLIMSKI

wyrobu Laboratorium O. O. Bonifratrów w Wilnie

opatentowany przez Ministerstwo Opieki Społecznej Nr Rej. 1971.

Leczy on skutecznie katar płuc, bronchit, uporczywy kaszel, ułatwia wyksztuszenie, wpywa pobudzająco na apetyt i dobre samopoczucie chorego

Ządajcie tylko prawdziwego Balsamu Jeruzolimskiego O. O. Bonifratrów. Sprzedaż w każdej aptece i składach aptecznych.

Wytwórnia i główny skład: Apteka Zakładowa O. O. Bonifratrów w Wilnie, pl. Napoleona 6

Dalsze zarządzenia przeciw kościołowi w Niemczech

CILTA DEL VATICANO (Pat). „Oserva la Cre Romano“ pisze o nowych zarządzeniach podjętych ostatnio w Niemczech przeciw kościołowi katolickiemu.

Dziennik wymienia między in. decyzję oawarskiego ministra oświaty o zamknięciu seminarium dla misjonarzy w Freisingu i zajęcie przez policję prowadzonego przez duchownych schroniska w Feldkirchen.

Rozprawa z opozycją w Słowacji

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa donosi z Bratysławy, że 300 polityków dawnego reżimu zostało oskarżonych o korupcję. Wśród oskarżonych znajduje się były premier Milan Hodža, pierwszy minister do spraw Słowacji Vavro Srobar oraz liczni byli posłowie i senatorowie z ugrupowań prawicowych i lewicowych.

Japonia zaprzęga szkoły do propagandy antybrytyjskiej

PEKIN (Pat). Władze szkolne w Pekinie poleciły wszystkim szkołom średnim wyznaczyć pewną ilość nauczycieli i uczniów, którzy mają współdziałać w kampanii antybrytyjskiej. Podczas całego okresu wakacji nauczyciele i uczniowie winni urządzać 2 razy w tygodniu manifestacje na ulicach miasta.

15 minut króla Zogu w Wilnie

Reportaż z przejazdu albańskiej pary królewskiej przez dworzec wileński

Zapowiedź „Kurier Wil.“ o przejeździe przez Wilno króla Achmeda Zogu wywołała wielkie zainteresowanie.

Redakcja odebrała szereg telefonów, dopytujących się o dokładną godzinę przejazdu króla przez Wilno. Czas przejazdu trzymano jednak w tajemnicy. To też w momencie nadejścia pociągu pośpiesznego, który stanął

O GODZINIE 2 MIN. 50

na peronie dworca wileńskiego, publiczności było niewiele

Opowiadają, że wśród spotykających znalazł się również autentyczny Albańczyk, zam. ostatnio w Wilnie.

Za ostatnie pieniądze kupił on bukiet kwiatów, który zamierzał wręczyć królowej Geraldinie. Kiedy jednak kupował bilet peronowy i odłożył na chwilę kwiaty, skończył z tego jakiś łobuz, który złapał kwiaty i czmychnął.

Rozżalony Albańczyk długo chodził po dworcu, szukając łobuza, wybiegł na peron dopiero wówczas, kiedy pociąg z parą królewską ruszył w dalszą drogę.

Para królewska spędziła na dworcu wileńskim

15 MINUT, NIE OPUSZCZAJĄC WAGONÓW.

Do dyspozycji świty, składającej się z 20 osób, oddano dwa wagony: sypialny i restauracyjny.

Podczas postoju pociągu na dworcu wileńskim król, ubrany w jasny, elegancko skrojony garnitur

OBSERWOWAŁ PERON PRZEZ OKNO, królowa zaś, również w jasnej sukni, siedziała w swoim przedziale, zatopiona w czytaniu francuskiej książki.

Opowiadają, że królowa Geraldina dobrze włada językiem francuskim i niemieckim lecz niemieckich książek ostatnio nie czyta.

Małego następcę tronu, który przyszedł na świat na trzy dni przed najazdem włoskim na Albanie, nie można było zobaczyć.

OPIEKUNKA STRZEŻŁA GO przed wzrokiem ciekawych.

Na dworcu wileńskim parę królewską powitał oficjalnie wicestarosta Jesman oraz komendant P. P. m. Wilna nkm. Frankowski.

Z Warszawy parze królewskiej towarzyszy radca M. S. Z. p. Meysztowicz, który odprowadza parę królewską aż do granicy oświęskiej. W Zembale, jak nas informują, czekają już dwa specjalnie zarezerwowane przez króla łobuzów wagony.

Podróżnik, który odbywał podróż tym samym pociągiem, i na każdej niemal stacji, gdzie pociąg stawał tłumnie wybiegał na peron, by oglądać wagon królewski, opowiadają, że przez cały czas podróży KRÓL PRZESIADYWAŁ W PRZEDZIALE z czego jedna z pasażerek, młoda blondyn-

ka, obecna przy naszej rozmowie zrobiła odrazu, być może słuszny, wniosek, że król Zogu bardzo jest... zakochany w swojej małżonce.

Podróżnik dowiedział się wielu szczegółów o pobycie pary królewskiej w Polsce.

Opowiadają nam, że we Lwowie zgłosił się jakiś kolejarz, który twierdził że jest przyjacielem króla albańskiego, gdyż podczas wojny

SŁUŻYŁ Z NIM W JEDNEJ KOMPANII.

Kolejarz na gwałt domagał się widzenia z królem. Na razie nie chciano go dopuścić. Gdy jednak marszałek dworu zameldował o tym królowi, Achmed Zogu przyjął kolejarza i rozmawiał z nim przez dłuższy czas, wspominając dawne dzieje.

Kolejarz ów po audiencji szarmancko wręczył królowej Geraldinie bukiet kwiatów.

Na rozmowy w Wilnie mało czasu. 15 minut pobytu pary królewskiej na dworcu minęło szybko...

Rozlega się gwizd konduktora. Strzałka zegara na peronie pokazuje

GODZ. 15 MIN. 5.

Ścisłe według rozkładu pociąg rusza w dalszą drogę. Wizyta królewska w Wilnie zakończyła się.

Dalsza droga króla - wygnania i jego dworu prowadzi przez Rygę i Sztokholm — do Londynu.

Prezes Zw. Młodej Wsi u P. Prezydenta

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym p. St. Gierata, prezesa Zw. Młodej Wsi.

Marsz. Rydz - Smigły wygłosi przemówienie 6 sierpnia

WARSZAWA (Pat). Kulminacyjnym momentem wielkiego zjazdu 25-lecia czynu legionowego będzie przemówienie Wodza Naczelnego. Marszałek Smigły Rydz przemówi w dniu 6 sierpnia po mszy połowej. Przemówienie nie to transmitowane będzie przez Polskie Radio.

Karty uczestnictwa na Zjazd Legionowy

WARSZAWA (Pat). Biorący udział w Zjeździe 25-lecia Czynu Legionowego muszą zaopatrzyć się w karty uczestnictwa. Karty te będą 2-ch rodzajów.

Zgłoszenia na karty uczestnictwa należy kierować do wojewódzkich i powiatowych sekretariatów zjazdu, gdzie też udzielane będą wszelkie, wyczerpujące informacje

W Wilnie należy zgłaszać się: Dyr. Poczt i Telegrafów, ul. Sadowa 25, ob. Eugeniusz Kozłowski.

W Nowogródku: — Izba Skarb. insp. W. Raszkiewicz.

Jeżeli chodzi o adresy komitetów powiatowych, zostaną one ogłoszone

Dziennikarze litewscy w Krakowie i Zakopanem

KRAKÓW (Pat). Bawiący wczoraj w Krakowie dziennikarze litewscy po zwiedzeniu cenniejszych zabytków miasta, w godzinach popołudniowych opuścili Kraków, udając się do Zakopanego.

10-ta rocznica śmierci mjr. Idzikowskiego

WARSZAWA (Pat). W 10-tą rocznicę tragicznej śmierci mjr. Idzikowskiego delegacja polskiego lotnictwa komunikacyjnego w osobach dyr. departamentu lotnictwa cywilnego mjr. Piątkowskiego, oraz inż. Rolanda, dr Góreckiego i inż. Zeyferta złożyła na grobie lotnika wieniec z napisem: „Pionierowi lotów transatlantyckich P. L. L. „Lot“.

Kronika teatralna

— Sąd przysięgłych w Manchester skazał dwóch Irlandczyków Druggana i Mac Nessa na 20 lat ciężkich robót za posiadanie materiałów wybuchowych. Obaj oni przyznali, że są członkami irlandzkiej armii republikańskiej i zrzekli się obrony.

— Księżna Helena rumuńska w towarzystwie wielkiego wojewody Michała przybyła wczoraj na wyspy Briomni, gdzie spędzi czas jakiś.

— Temperatura w Madrycie w dniu wczorajszym wynosiła 44 stopni. Jedenaście osób zmarło na skutek porażenia słonecznego.

— W Monachium rozpoczął się proces przeciwko kilkunastu członkom Stowarzyszenia Badaaczy Pisma Świętego. Stowarzyszenie Badaaczy Pisma Świętego zostało w Niemczech zakazane. Oskarżeni stoją pod zarzutem rozpowszechniania ideologii pacyfistycznej „narażając przez to na szwank bezpieczeństwo narodu“.

500 tysięcy Żydów

osiedli się w pobliżu Egiptu

Teodor A. L. Zissu, który referował w tych dniach na prywatnym zebraniu członków parlamentu angielskiego możliwości rozwojowe Negewu (południowa część Palestyny), wyraził w rozmowie z przedstawicielem Żydowskiej Agencji Telegraficznej swe zadowolenie z powodu ostatniego oświadczenia ministra kolonii o Negewie. Obszar ten — oświadczył Zissu — obejmuje 12 milionów dunamów i jest bardzo słabo zaludniony. Jest on 8 i pół razy większy niż obszar wszystkich posiadłości żydowskich w Palestynie. Wysiłki w kierunku zdobycia wody w Negewie nie były całkowicie bezowocne.

W m. Oudza znaleziono początkowo słoną wodę, następnie zaś wytrysnęła woda słodka. Głównym jednak systemem nawodnienia Negewu powinna być konserwacja wody deszczowej. Klimat tego obszaru jest lepszy niż innych części Palestyny, temperatura jest przeciętnie o 3—4 stopnie niższa. Teodor Zissu bardzo przychylnie ustosunkowuje się do projektu postać sir Franka Sandersona w sprawie budowy szosy między portem Rafa a Akibą. Długość tej szosy wynosiłaby 160 mil angielskich, przy czym nie ma do przewyższenia żadnych przeszkód naturalnych. Port w Akibie może też być łatwo zmodernizowany przy małym nakładzie kosztów.

Co się tyczy ludności Negawu, mieszka tam obecnie tylko 5.000 beduinów. Według obliczeń Teodora Zissu, ludność Negawu może być zwiększona do 100 tysięcy, a z czasem nawet do pół miliona. Uchodzący żydowscy mogliby bardzo się przyczynić do rozwoju tego obszaru. Winni oni być umieszczeni w obozach pracy. Przede wszystkim należałoby w Negewie zbudować drogi i studnie artezyj-

skie. W ten sposób możnaby przygotować Negew do dalszej imigracji. O wielkich możliwościach Negewu świadczy fakt — ciągnie Teodor Zissu — że wojska tureckie sprowadzały stamtąd w czasie wojny duże ilości warzyw, zaś armia Allenby'ego znalazła źródła słodkiej wody na głębokości 13 stóp pod powierzchnią ziemi w centrum Negewu. Gubernator woj-

skowy półwyspu synajskiego, major Jarvis, zdolał w swoim czasie osiedlić 200 rodzin beduińskich na obszarze 300 akrów — kosztem zaledwie 700 funtów szl., przy czym uprawiano tam dużo warzyw, zasadzono drzewa owocowe itp. Wreszcie p. Zissu wskazał na wielkie możliwości połowu ryb w pobliżu Akiby i wzdłuż wybrzeża morskiego.

Bezpłatne przejazdy kolejowe dla dzieci

Wzorem lat ubiegłych, Polskie Koleje Państw. wprowadziły na czas od 10 do 19 lipca rb. okres zniżkowych przejazdów dla dzieci w wieku do lat 14.

W tym okresie każda osoba dorosła, podróżująca koleją za bilet normalnym lub ulgowym, może zabrać ze sobą czworo dzieci, nabywając dla nich bilety ulgowe ze zniżką aż 87 i pół proc.

Przed nabyciem biletu dla siebie powinien opiekun zaopatrzyć się w karty uczestnictwa dla dzieci, wydane na pocztówkach i sprzedawane po gr 30 przez kasy kolejowe PKP oraz biura podróży. Po należytnym wypełnieniu przez opiekuna kart uczestnictwa po jednej dla każdego dziecka, kasa biletowa wyda bilety ulgowe dla dzieci ze zniżką 75 proc. na przejazd „tam“, które służą być również i do bezpłatnego powrotu. Łączna zatem zniżka w obydwie strony wynosi 87 i pół proc.

Ulgą stosowana będzie w pierwszej, drugiej lub trzeciej klasie pociągów osobowych i pociągów ekspresowych i nord-ekspres.

Podczas podróży można czynić przerwy według ogólnych zasad kolejowych, podobnie jak przy normalnych przejazdach. Pa-

mięta jednak trzeba, że bezpłatny powrót może nastąpić tylko do stacji wyjazdu i w terminie do dnia 19 lipca.

Opiekun musi przez cały czas towarzyszyć dzieciom i znajdować się razem z nimi w przedziale, jak również posiadać przy sobie dowody dla dzieci starszych, jak metryki, legitymacje itp., wskazujące że wiek dziecka nie przekracza lat 14.

Niezależnie od tego dzieci poniżej lat 4 mogą być nadal zabierane bezpłatnie.

Kart uczestnictwa i biletów ulgowych dla dzieci nie należy oddawać po przyjeździe do obranej miejscowości a w drodze powrotnej należy je przedłożyć do ostemplowania w kasie biletowej.

Dodać należy, że karty uczestnictwa służą również do uzyskania dla dzieci ulgowych przejazdów kolejami górskimi w Zakopanem i w Krynicy.

—o—

Muzeum i archiwum miejskie w Wilnie

zostało wzbogacone szeregiem darów, spośród których należy wymienić następujące: por. Jerzy Strauss ofiarował trzy portrety Marcina i Roberta Strausów. Marcin Strauss był burmistrzem m. Wilna w ciągu lat 42 od r. 1822 do r. 1864. Artysta malarz Włodzimierz Korsak ofiarował dla muzeum swój obraz p. t. „Jesienny lot kaczek“ z cyklu „Puszcz Rudnicka“. Dr Jakub Mowszowicz wzbogacił bibliotekę naukową archiwum miejskiego przez ofiarowanie 10 dzieł naukowych jego pióra z zakresu badań botanicznych Wileńszczyzny, które przeprowadzał z ramienia USB w ciągu ostatnich kilku lat.

Radio czynnikiem siły

„Si vis pacem — para bellum“ — stara ta maksyma powtarzana jest dziś częściej, niż w jakichkolwiek innych czasach. Siła i gotowość stały się dla każdego społeczeństwa warunkiem koniecznym do utrzymania bytu niepodległego i one jedynie gwarantują w obecnych warunkach granice i wolność. Jednak ta „gotowość“ w czasach dzisiejszych jest problemem prawdziwie trudnym i jak wiadomo nie ogranicza się wyłącznie do zagadnień czysto wojskowych lecz wymagana jest w stosunku do całego społeczeństwa.

„Wojna totalna“ — ta najbliższa wojna, jaka nas czeka, obejmie swym zasięgiem nie tylko fronty i armię, lecz rozciągnie się na całą ludność cywilną, która wkaże się musi zarówno hartem ducha, jak i możliwie najsprawniejszą organizacją i dyscypliną, będącą niezbędnym i podstawowym warunkiem zwycięstwa. O ile hart ducha jest, jeśli można tak powiedzieć, „stanem przyrodzonym“ społeczeństwa polskiego, to organizacja do niedawna jeszcze była „piętą achillesową“ wszelkich poczynań.

Na szczęście jest to stan przeszły.

Obecnie na wielu odcinkach rzeczywistości polskiej możemy zanotować poważne sukcesy właśnie pod względem organizacyjnym, niejednokrotnie nawet imponującym zmaganiem. Importujemy jej przede wszystkim jeśli idzie o podstawę i organizację społeczeństwa na wypadek wojny.

I tu kłębnie rozpoczyna się ołtrzymie zadanie, a nawet śmiało rzec można misja radiofonii. Jest rzeczą zupełnie nie do pojęcia, ażeby w myśl postulatów obecnej wojny przygotować i zorganizować społeczeństwo bez użycia metod najbardziej skutecznych i najbardziej skutecznych. Tym dwoim warunkom odpowiada właśnie radio.

Zbytecznym byłoby wliczać jaką rolę w czasie trwania wojny spełnia w kraju radio i jak wiele akcji zarówno defensywnych jak i propagandowych można przeprowadzić wyłącznie przy jego użyciu.

Cała akcja obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wszystkie rozkazy i instrukcje władz, jak również cała akcja informacyjna opiera się w pierwszym rzędzie na radiofonii, która jest wówczas najważniejszym łącznikiem pomiędzy władzami a społeczeństwem. Jeśli już dziś radio stało się niemal „chlebem powszednim“, to w czasie wojny sprawa działania radia jest rzeczą może ważniejszą nawet od „chleba powszedniego“. Bawiem od postawy społeczeństwa, na które decydujący wpływ będzie miało wówczas słowo płynące z głośnika, zależy będzie ostateczny wynik wojny, zależy będzie ostateczne zwycięstwo.

Prasa, które; zadania w czasie wojny

są niemniej doniosłe, częstokroć nie będzie miała możliwości dotrzeć tam, dokąd dociera radio. Ponadto zaś radio rozporządza w tym wypadku dwoma olbrzymimi atutami, jest szybkie i sugestywne. A właśnie szybkość i sugestywność akcji może często kroć przesądzić o całym jej wyniku.

To też od nasilenia radiofonizacji kraju zależy w znacznej mierze „bojowy potencjał“ społeczeństwa, które wypełniając kar nie i szybko rozkazy i instrukcje podawane przez radio, ułatwi i przyspieszy ostateczny sukces. Dlatego więc słuszenie można uważać, iż stan gotowości bojowej, to nie tylko ilość posiadanych dział, okrętów, samolotów i pułków, lecz również ilość posiadanych odbiorników radiowych, które tworzyć mogą dla nieprzyjaciela potęgę nie mniej groźną, niż samoloty i działa.

Z potęgą taką musi liczyć się każdy, kto chciałby zanotować niepostępowanie nasze granice i dlatego nie jest to żadnym paradoksem, iż wielka ilość odbiorników radiowych, tak samo jak wielka ilość dział i samolotów, przyczynić się może do utrzymania pokoju.

HOTEL
„ST. GEORGES“
 W WILNIE
 Pierwszorzędny — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach

O wewnętrznym oświetleniu domów

W Nr 7. Wileńskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 7 lipca rb. ukazało się rozporządzenie porządkowe Wojewody Wileńskiego o wewnętrznym oświetlaniu domów.

Wnętrze bram, korytarzy, klatek schodowych i ustępów ogólnych we wszystkich domach na obszarze m. Wilna z wyłączeniem domów zamieszkałych tylko przez jednego użytkownika i osoby od niego zależne, powinny być aż do zamknięcia bram i wejść frontowych w należyty sposób oświetlone. Oświetlenie powinno trwać w okresie od 1 maja do 30 września do godz. 23, w pozostałym czasie roku do godz. 22.30. Korytarze, klatki schodowe i ustępy ogólne nieposiadające bezpośredniego dostatecznego oświetlenia dziennego powinny być również oświetlone w porze dziennej.

Rozporządzenie to wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim.

Pielgrzymki kłajpedzian do Litwy po... szynki i masło

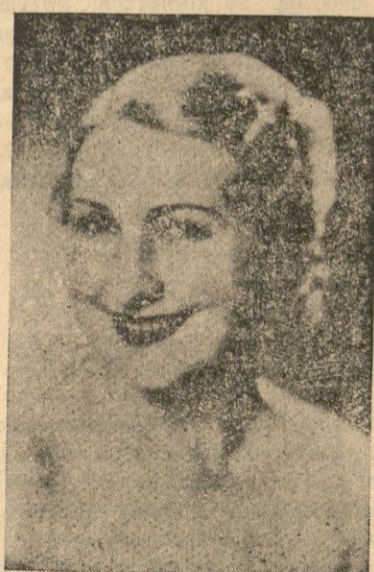
Od chwili otwarcia małego ruchu granicznego pomiędzy Trzecią Rzeszą a Litwą, po zajęciu przez hitlerowców Kłajpedy — codzienne przechodzi granicę litewko-niemiecką kilkaset osób, w celu zaopatrzenia się w Litwie w produkty. Wyjątkowym popytem cieszą się szyn-

ki i masło. Jest pewne, że gdyby władze niemieckie nie stosowały daleko idących ograniczeń, to wędrowni z Kłajpedy do Litwy byłoby znacznie więcej i według obliczeń czynników kompetentnych, sięgałyby co najmniej tysiąca osób dziennie.

Dziś w Teatrze Muzycznym „Lutnia“ „DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT“ Operetka w 3-ch aktach w opracowaniu H. Berté. Muzyka Fr. Szuberta



RADZISŁAW PETER
(w roli F. Szuberta).



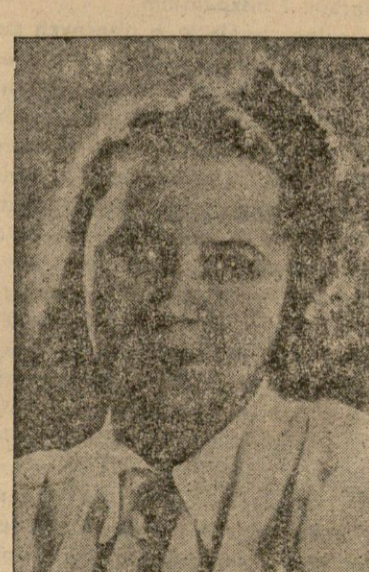
MARIA NOCHOWICZÓWNA
(w roli Giuditty).



HANKA DOBRZANKA
(w roli Hanusi).



IRENA KARASIEWICZ
(w roli Musi).



MILA BORTON
(w roli Lusi).

Osobliwy dar dziadźki Oluka na FON

Dziadźka Oluk żyje na 2 hektarach piaszczystej ziemi, położonej w Puszczy Rudnickiej. Głównym więc źródłem dochodu jego jest drzewo, które w postaci wiązek wozi we wtorki i piątki na rynek Stefański, ponadto zbiera latem wraz ze swą rodziną jagody, grzyby i szyszki. Mówią też ludzie, że dziadźka Oluk zajmuje się kłusownictwem, ale on temu stanowczo zaprzecza. Jedno jest tylko pewne, że dziadźka Oluk nałogowo pije, przez zwano go też pijanica, politurszczykom. Wesoly to człowiek z niego. Często śpiewa, dowcipkuje, każdego „zagabnie“, a nade wszystko lubi dzieci i zwierzęta.

Kiedy przeczytałem mu wiersz Anatola Mikułki pt. „Pożegnanie alkoholu“ — rzekł mi z uśmiechem:

— Panok, ile ja razy żegnał ta wódka, ale wszystko jednak wracał do jej. Obaczy pan, co i ten poeta wileński napisze kiedy — Powitanie alkoholu. A może już napisał, tylko co pan przepuścił ta gazeta.

Widzimy stąd, że wpływ poezji, o czym pisał niedawno mój „cioska“ Jan Huszcza, nie jest taki silny na prowincji, jak się to jemu wydało. Ale wróćmy do naszego dziadźki Oluka.

Ostatnio przezwano go Hachą,

gdyż przepił „matkę“ swoją. Ten haniebnny czyn, popełniony przez dziadźkę Oluka wymaga jednak komentarza. Otóż wyraz „matka“ oznacza w języku ludzi z Puszczy Rudnickiej, trudniących się sprzedażą wiązek drzew opałowych — „fundusz żelazny“ (podstawowy), służący do ciągłego kupowania szczap, czy też okrągłaków, z których wyrabia się wiązki. To też gospodarz po sprzedaży wiązek odkłada zaraz np. 4 zł na kupno następnej partii drzewa. Jest to niejako „matka“ żywiciela. Za zbrodniarza więc uważa się tu gospodarza, który nie zachowa owych 4 zł. Nikt takiemu pieniędzy nie pożyczycy, jeśli się dowie, że to na kupno drzewa.

„Zbrodni“ więc dopuścić się nasz dziadźka Oluk, przypijając w Wilnie na rynku owy zasadniczy fundusz, zwany „matką“.

— Ty, bracie, jak ten Hacha, znaczy się — mówią mu teraz sąsiedzi.
 — Dziadźka Oluk pomarkotniał, przykro mu, że zламаł niejako „prawo obyczajowe“, istniejące w miejscowości.

Przed paru dniami, w godzinach dość rannych, kiedy woźny ścierał kuryze w redakcji, zapukał ktoś do drzwi.

— Proszę — odezwał się woźny.
 — Przepraszam, ci to pan puszka do gazety?

— Bywa co i ja puszkam, a o co się rozchodzi?

— Jestem, znaczy się, Aleksander Podpinka, z Rahoży i mam naliczny interes do pana redaktora.

— Pan redaktor przychodzi w południe, to może za długo będzie panu czekać?

— Mnie to nie długo, tylko mojej kobyłce na Stefańskim rynku. A to psia jej mać zerwie się i do chaty pójdzie.

— Za chwilę przyjdą pracownicy z administracji, to może z nimi pan załatwi swoją sprawę. O, już jeden z nich idzie.

— Przepraszam, co durza głowa panu ministrotoru, ja tu przynios na FON pół litra.

— Co, wódkę na FON, my przyjmujemy tylko gotówką.

— Panok, ja przynios to, co dla mnie najdroższe, bez czego ja żyć nie mogam, ale oddaję to na FON i od tej pory pić nie bęnda.

Od dzisiaj też nikt chyba nie nazwie już dziadźki Oluka pijanicą i Hachą.

Jan Hopko.

KRONIKA

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefon w pokojach. Winda osobowa

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.
— Dzisiejsza premiera „Domek trzech dziewcząt“.
Dzisiaj premiera klasycznej operetki z muzyką F. Szuberta „Domek trzech dziewcząt“ w opracowaniu H. Berte.
Stylowa ta operetka odznacza się piękną muzyką, interesującą treścią i wyjątkowo starannym wykonaniem. W roli F. Szuberta wystąpi znany i ceniony artysta operowy Radziśław Peter, który występował czas dłuższy na scenach włoskich. Rolę Giuditę kreuje M. Nochowiczówna. W rolach trzech sióstr ukazały się: H. Dobszanka, I. Karasiiewiczówna i świeżo pozyskana M. Borton. Pozatem w roli hrabiego Scharntorfa — wystąpi M. Aleksandrowicz. Udział bierze cały zespół artystyczny, pod reżyserią B. Polańskiego. Orkiestra pod kierunkiem W. Sirotki.
W akcie II — menuet w wykonaniu zespołu oraz sił baletowych.
Ceny letnie. Wycieczki korzystają z ulg biletowych.
— Popołudniówka niedzielna w „Lutni“.
W najbliższą niedzielę w przedstawienu, popołudniowym, po cenach pro pagandowych słynna operetka Lehara „Tam gdzie skowronek śpiewa“ w obsadzie premierowej.

RADIO

WILNO
PIĄTEK, dnia 14 lipca 1939 r.
6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Koncert w wyk. Orkiestry Wojskowej. 8.15 Kłopoty i rady: „Dla siebie i dla innych“ — dialog. 8.30 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 M. Rimski — Korsakow: „Szeherazada“ — poem. symf. 14.00 Z operetek. 14.40 Kronika sportowa. 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Poaudanka aktualna. 16.20 Piosenki Paryża w wyk. Tołi Korjan. 16.45 Rozmowa z chórami. 17.00 Muzyka z płyt. Transmisja do Bar. 17.30 Wycieczki i spacery pow. L. Szestakowski. 17.35 Utwory na flet w wyk. S. Dzikiewicza. 17.50 Chwilka organów Wurlitzera. 18.00 Recital fortepiana nowy Colette Gaveau. 18.35 Recital śpiewaczy Tałiany Nollier-Mazurkiewiczowej. 19.00 „Marsylianka“ — aud. filarcko-muz. 19.30 Chwila Bura Studów. 19.40 „Przy wycieczce“ — muzyka. 20.15 Rezerwa. — 20.25 „Używanie odłuszczonego młeka w gospodarstwie“ — nog. inż. T. Cwiński. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 — 21.05 Przerwa. 21.05 Fragment koncertu z okazji 150 rocznicy Rewolucji Francuskiej. Tr. z Parwża. 23.00 Ostatnie wiadomości i komu sikaty. 23.05 Zakończenie programu.

LIPIEC
14
Piątek

Dzisiaj: Conawentury
Jutro: Henryka Ces.

Wschód słońca — g. 3 m. 01
Zachód słońca — g. 7 m. 49

poszerzenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 13.VII. 1939 r.

Ciśnienie 763
Temperatura średnia + 17
Temperatura najwyższa + 22
Temperatura najniższa + 10
Opad 0,7
Wiatr południowy
Tend. bar.: lekki wzrost
Uwagi: chmurno, przelotne opady.

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Należca (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelazca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); oRstkowskiego (Kalwaryjska 31).
Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyrza (Legionowa 10); Zajackowskiego (Witołkowa 22).

WOJSKOWA
— Nie wolno brać za granicę dokumentów wojskowych. W związku z wyjazdami zagranicę należy przypomnieć, że istnieją przepisy na podstawie których osoby posiadające dokumenty wojskowe osobiste powinny te dokumenty pozostawić w odnośnej PKU i otrzymać odpowiednio zaświadczenie.
Ujawnienie na granicy dokumentów wojskowych personalnych może spowodować przerwę w podróży.

RÓŻNE.
— Dyrektor Oddziału Banku Polskiego g. Jan Oskwarek-Sierostawski rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Nieobecnego zastępuje zast. dyr. Oddziału dr Henryk Nowak.
— Dzisiaj ostatni dzień zapisów wycieczki nad Narocz. Tam i z powrotem zł 4,90. Zapisy: ul. Jagiellońska Nr 8, tel. 15-73.
— „Winiłanie poznajcie Wilno“. W najbliższą niedzielę dnia 16 lipca br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej z siedzibą Muzeum Higieny i Wystawę p. t. „Budowa ciała ludzkiego“. Wyjaśnienia udzieli p. dr Karwowski Otton.
Zbiórka o godz. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.
XI Wycieczka Kolarska Związku Propagandy Turystycznej w najbliższą niedzielę, dnia 16 lipca wyruszy nad jezioro Skajście k. Trok. Obiad w Zdziszkach w schronisku AZS. Plaża, kajaki itp. Powrót na godz. 18.
Zbiórka o godz. 9 pod wieżą Katedralną.

Sprawozdanie z kwesty ulicznej urządzonej przez Komitet Rodzicielski powszechnych szkół publ. świętujących świąt w Wilnie z dn. 16 czerwca 1939 r. (Zezwolenie Starostwa Grodzkiego w Wilnie z dn. 5.VI 1939. L. XIII.6/62) na rzecz kolonii dla najbardziej potrzebujących dzieci:

Dochód brutto	zł 161,89
Wydatki	zł 16,25
razem	zł 145,64

NOWOGRODZKA
— Posiedzenie Komitetu Pomocy Rodzinom Rezerwistów. 11 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody Stefana Radolińskiego posiedzenie wydziału wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Rodzinom Rezerwistów przy udziale przedstawicieli DOK III i IX, urzędów i zainteresowanych instytucji, Rodziny Wojskowej, Rodziny Rezerwistów, Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, Funduszu Pracy i w innych organizacjach społecznych. Wydział wyko-

nawczy wysłuchał sprawozdań z działalności komitetów powiatowych w poszczególnych powiatach województwa nowogrodzkiego, po czym rozpatrzył szereg spraw bieżących.

LIDZKA

— **WOZEM PRZEJECHAŁ PIJANEGO NA ŚMIERĆ.** Opodal wsi Nowoprudec, gnilidkiej bracia, Julian i Aleksander Czyłkowicie wyrzucił z wozu Józefa Dzaklewicza, którego w stanie pijanym zabrali ze sobą z Lidy. Za nimi tą samą drogą jechał Piotr Gryszel, który palając nienawiścią do Dzaklewicza umyślnie przejechał go wozem, wskutek czego polecił mu kregosłup i pokaleczył ciało.

Nieszczęśliwy po kilkugodzinnych męczarniach, nie odzyskawszy przytomności zmarł w szpitalu. Zbrodnia ta miała miejsce w roku 1930 i dopiero teraz wyszła na jaw. Prokurator wszczął dochodzenie.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W FABRYCE „ARDAL“.** W czasie wyladowywania narażonych żelaznych przewożonych przez fabrykę „Ardal“ z Grudziądza do Lidy, jedna z rur przygniotła sezonowego robotnika tejże fabryki Mikołaja Macluka, który doznał złamania lewej nogi. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Lidzie.

— **PIORUN ZABIŁ KROWĘ I ZNISZCZYŁ STODOŁĘ.** W czasie burzy we wsi Kulkaki, gm. Białohrudzkiej piorun uderzył w stodołę Krułkowskich, wzniesioną na ogniu. Ogień strawił doszczętnie stodołę, sprzęty gospodarskie i krowę. Straty wynoszą 2,000 złotych.

Składajcie ofiary na FON

Mor. Radziwon w cestarostą wileńskim
Jak się dowiadujemy, dotychczasowy kierownik referatu bezpieczeństwa w Starostwie Grodzkim, mgr. Stanisław Radziwon, mianowany został wicestarostą na powiat wileńsko-trocki i z dniem 15 bm.

Likwidacja zatargu w garbarniach wileńskich

Trwający od blisko miesiąca zatarg w garbarniach wileńskich został zlikwidowany. Pracodawcy zgodzili się na stosowanie 6-godzinnego dnia pracy i wprowadzenie angielskich sobót i odstąpili jednocześnie od projektowanej obniżki płac o 20 procent. Robotnicy zaś zrezygnowali z żądania 10-procentowej podwyżki zarobków.

Ruiny zamku Giedymina w Lidzie bez opieki

W Lidzie utarła się tradycja rozbicia wszelkiego rodzaju imprez publicznych na dziedzińcu zamku Giedymina. Kiedyś ściany zamkowe służyły nawet za kulochwyty strzelnicy małokalibrowej. Z chwilą jednak, gdy wiekowe mury zaczęły się stopniowo kruszyć, strzelnicę w zamku zlikwidowano. Obecnie pokazy obrony przeciwpożarowej zaczęto urządzać znowu w obrębie ruin zamkowych. Podczas ostatnich pokazów, detonacje bomb były tak silne, że zie-

Żniwa już zaczęte...

Na glebach piaszczystych widnieją już snopy żyta. Formalne jednak żniwa rozpoczną się w najbliższą sobotę.

Z TEKI POLICYJNEJ

Policja zatrzymała złodzieja, który skradł ubranie i obuwie z mieszkania Urzuli Narwojsz (ul. Popławska 14).

Jakub Smolar zameldował, że z jego mieszkania skradziono mu różną garderobę i 32 złote. Policja sprawcę przychwyciła.

Jan Czepulonis (zam. w Ponarach) pobili zamieszkałego tamże Michała Sotomackiego.

Wanda Gościowa i Jan Popow (Subocz 84) pobili Sewianowicza Romualda (Saska Kępa 5).

W bramie domu Nr 2 przy ul. Metropolitanej znaleziono podrzułka w wieku trzech tygodni.

W sprawie przejechania na Wileńskiej

Donosiliśmy wczoraj, że w ub. środę przejechany został przez samochód osobowy, na ul. Wileńskiej, bezrobotny technik, Józef Sedziuk.
Jak się okazuje, Sedziuk ma, skutkiem tego wypadku, złamaną nogę i potłuczoną głowę. (Zb.)

Zmarł nagle na dworcu

Wczoraj w poczekalni dworca kolejowego w Wilnie zmarł nagle kancelista PKP, Aleksander Afanowicz, zam. przy ul. Kijowskiej 25.
Przyczyną śmierci był atak serca. Zwłoki Afanowicza zabrano do domu. (Zb.)

Na miejsce mgra Radziwona został mianowany dotychczasowy referent prasowy, mgr. Aleksander Grygajtis.

14 LIPCA W POLSKIM RADIO

Święto narodowe Francji, obchodzone jest tam zawsze nie tylko przez uroczystości oficjalne, ale i przez bezstroskie zabawy ludowe, przez wesołe piosenki i tańce na ulicach Paryża. Polskie Radio również uczci dzień święta narodowego Francji i nie tylko programem poważnym, ale także lekkim, wprowadzającym nas w atmosferę odświeżającego nastroju ulicy paryskiej.
Dnia 14 lipca o godz. 16.20 Tołi Korjanówna odpłewa piosenką Paryża, jakie rozmawiały i rozlegają się dotychczas na przedmieściach stolicy Francji, w małych lokalach Montmartre'u i Montparnasse'u, na mostach i placach Paryża. O godz. 18.00 grać będzie pianistka francuska Colette Gaveau utwory wielkich mistrzów francuskich ostatniej doby: Debussyego, Faurego i Ravela. O godz. 19.00 odbędzie się audycja — „Marsylianka“ w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego.

„Zeznanie szpiega“ w 2-ch kinach

Z powodu kolosalnego powodzenia i wielkiego napływu publiczności, której nie możliwe całkowicie pomieścić w dużej sali kina „Pan“ zdecydowane zostało, celem zadowolenia P. T. Publiczności tak miejsce w jak i przybywającej z prowincji demonstrować od dziś słynny antyfaszystowski film „Zeznanie szpiega“ w 2-ch kinach jednocześnie: „Pan“ i „Muza“.

Wiadomości radiowe

RADIO NA URLOPIE.
W dzisiejszych czasach napięcia sytuacji międzynarodowej, nie można się rozstać ani na chwilę z radiem, które jest przecież najlepszym środkiem informacyjnym. Pamiętając o tym, że w najbliższych tygodniach na urlop, a równocześnie pamiętając Polskie Radio, które stara się ułatwić wszelkie trudności techniczne wynikłe z przenoszenia, a zatem konieczności nowego rejestrowania radioborników.
Jak już informowaliśmy radiosłuchaczy zarejestrowane odbiorniki mogą być zainstalowane w czasie ferii letnich, na okres nie dłuższy niż trzy miesiące, na letniskach, wzdrowskich i t. p. bez dodatkowej rejestracji i opłaty.
Istnieje jednak szereg radiosłuchaczy, którzy zamierzają spędzić swój urlop w wycieczce, w aucie czy kajaku i pragnęli by w tym czasie nie rozstać się z radiobiodbiornikiem. Specjalne przepisy regulują także i tę sprawę. Osoby te winny zarejestrować odbiorniki w najbliższym urzędzie pocztowym na czas ograniczony, czyli na okres swej wycieczki. Urzysmaną terminową kartę rejestracyjną należy przez cały czas przechowywać przy radioborniku.

BARANOWICZE

PIĄTEK, dnia 14 lipca 1939 roku.
13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka: obiadowa (płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 Koncert obiadowy (płyty). „Muzyka włoska“. 17.30 Wigancka pieśńi dziecięcych (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna — inż. Fryderyk Stark.
SOBOTA, dnia 15 lipca 1939 roku.
13.10 Koncert obiadowy „Polskie tańce“ (płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 Koncert popołudniowy (płyty). 20.25 Audycja „Młodzieży wiejskiej“: a) „Młodzieży wiejska szuka pracy“ — pog. B. Stawowego, b) Wiadomości dla naszej wsi.

Ukarani administracyjnie

13 bm. starosta grodzki wileński ukarał: Margolisę Szymona (Kalwaryjska 28—3) na 60 dni aresztu bezwzględego, Dogina Hirsza (Kalwaryjska 28—7), Joselewicza Chackiela i Joselewicza Dawida (Kalwaryjska 26—15), Kapłana Garbiela (Kalwaryjska 28—7) po 40 dni aresztu bezwzględego za zakłócenie spokoju publicznego przez pobicie ucznia Orlickiego Czesława (Kalwaryjska 24) w dniu 8 lipca rb., resztę zaś winnych zakłócenia spokoju publicznego na karę grzywny.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.
Streszczenie początku.
(Dalszy ciąg).

W Aucklandzie została zamordowana Lillian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodni posiadani są przylaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinga. Sprawy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Bandytów ściga Harding, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdobyła ślad pać była służącą Lillian Crane — Fenton. Aresztowaną Harding badał — jednak bez rezultatu.

— Ani jej Co prawda znałem swego czasu bardzo nieprzyjemne wychowawczyni, ale ona pobiła rekord!
Następnego dnia Hardinge stanął w sądzie na sprawę Flessie Fenton. W obronie jej miał występować adwokat, mały człowieczek o wyglądzie pedanta, ubrany w czarny zrudziały garnitur. Sullivan twierdził jednak, że jest to poważna firma. Z oskarżoną widział się dziś rano po raz pierwszy, gdyż dopiero teraz zdecydowała się poprosić go o obronę.
— Tak więc nie możemy z tego wyboru wyciągnąć żadnych wniosków — rzekł Sullivan.
Sprawa trwała zaledwie kilka minut. Flossie Fenton została zupełnie formalnie oskarżona. Za pośrednictwem swego adwokata zapowiedziała obronę. Stała wyprostowana przed ławą oskarżonych, sztywna i opinowana, tak samo jak wtedy, gdy Hardinge widział ją poraz pierwszy. Choć jej upór doprowadzał go nieledwie do rozpacz, nie mógł jednak opanować podziwu dla jej siły woli. Cóż za kobieta! Nic nie mogło jej przstraszyć lub zmieszać.
Wyszli z sądu oboje z Sullivanem i zatrzymali się na przeciwległym chodniku, chcąc raz jeszcze spojrzeć na podsadną, gdy będzie wsiadała do karetki więziennej. Wehikuł ten stał już w pogotowiu przed bramą, a przed nim oczekiwał korpułentny policjant w mundurze. Nowielka grupka ciekawych zebrała się dookoła. Zainteresowanie, jakie budziła sprawa morderstwa Lily Crane, wzrosło na nowo, gdy została aresztowana jej towarzyszką.
— Już gdzie! — powiedział Sullivan, biorąc Piotra pod rękę.
Szała przedko, prowadziły ją dwie dozorcynie. Policjant otworzył drzwiczki karetki i chciał pomóc jej przy wsiadaniu, gdy nagle podniosła rękę do pierś, zachwiała się gwałtownie i padła na ziemię.
— Co się stało, u diabła? — Sullivan z trudem wymówił te słowa.
Hardinge skoczył ku leżącej kobiecie. Odsunął dozorcynie i ukląkł. Flossie leżała twarzą do ziemi, a wilgotna plama na plecach z sekundą każdą stawała się większa, pomiędzy łopatkami, przesączała się poprzez wełnianą suknię. Hardinge odwrócił ją otóżnie. Żył jeszcze, ale twarz jej była straszliwie zmieniona. Od-

— Sprowadźcie natychmiast doktora! — rozkazał Hardinge przez ramię, nie podnosząc się.
Co się stało Piotrze? — Sullivan stanął za nim.
— Zastrzelono ją! Morderca użył tłumika „Maxim Silencer“ bo przecież nie słybać było wystrzału. Rozpędź ludzi, Muszę przeskakać ulicę i ziemię za tym ogrodzeniem!
Przyprowadzono prawie natychmiast doktora. Po krótkim badaniu wydał wyrok skazujący na śmierć nieszczęsną kobietę. Wątpił, czy przeżyje jeszcze parę godzin.
— Trzeba odwieźć ją wprost do szpitala — zdecydował Sullivan. — Paru policjantów może jej towarzyszyć. Panie doktorze, proszę zrobić wszystko, co będzie w pana mocy, żeby ją uratować! Życie jej jest niezmiernie cenne. I jeśli była nadzieja, że odzyska przytomność, proszę mi natychmiast dać znać.
— Ktoś bał się poważnie, żeby się nie załamała i nie zaczęła mówić — rzekł Hardinge, gdy po pewnym czasie został sam z przyjaciелеm. Ranną zabrano do szpitala. — Sprawa staje się coraz bardziej skomplikowana, Mike. Ale miałem rację pod jednym względem: ona rzeczywiście kogoś osłaniała!
(D. c. n.)

Z powodu kolosalnego powodzenia i wielkiego napływu publiczności, której niemożliwe całkowicie pomieścić w dużej sali kina „Pan“ zdecydowane zostało demonstrować od dziś słynny antinazistowski film

ZEZNANIE SZPIEGA

Tytuł oryginalny „CONFESSIONS OF A NAZI SPY“

„PAN“

(Wielka 42)

w 2-ach kinach
jednocześnie

„MUZA“

(Nowogródzka 8)

Jutro w sobotę i w niedzielę początek w obu kinach o godz. 12-ej.

Kurjer Sportowy

„Smigły“ — „Ognisko“ (Pińsk)

W najbliższą niedzielę piłkarze WKS „Smigły“ grać będą w Pińsku o wejście do Ligi z miejscowym „Ogniskiem“. Przy-

pominamy, że pierwsze spotkanie, rozegrane w Wilnie, zakończyło się zwycięstwem WKS „Smigły“ 5:0.

Juniorzy WKS Smigły walczą o mistrzostwo Polski

W niedzielę 16 bm. o godz. 17.30 na boisku przy ul. Werbowskiej odbędzie się kolejny mecz eliminacyjny juniorów o mistrzostwo Polski między WKS Łuck a WKS Smigły.

Juniorzy Łucka ubiegłej niedzieli pokonali piłkarzy Białegostoku, a WKS Smigły wygrał z mistrzem Polesia. Obie więc

zwycięskie drużyny walczą o mistrzostwo Polski.

WKS Smigły wystąpi w następującym składzie: Mokrzejcki, Kwaśnicki, Szulgo, Siergiejew, Golankiewicz, Kościuszko, Szymkiewicz, Komorowski, Korendo i Renfowicz.

Wyniki raidu motocyklowego

Obliczone już zostały wyniki niedzielnego raidu terenowego na trasie około 300 km. Przedstawiają się one następująco: 1) Drufel Kazimierz: 80 pkt. (z Wil. TC i M); 2) drugim i trzecim miejsce podzielili się: Cebulski Witold i Dziedziak Adam (oba z Wil. TC i M) po 69 pkt.; 4) Łąpiński Stanisław (WTC i M) 67 pkt.

Organizatorzy wyrażają podziękowanie ofiarodawcom nagród a w szczególności: Siomil, Stolle, Autoelektryka, inż. Przanowski i innych. Nagrody rozdane zostaną niebawem w terminie ustalonym na dzisiejszym zebraniu zarządu Wil. Tow. Cykl. i Mot.

Mistrzostwa Polski w pływaniu

W dniach od 15 do 17 bm. rozegrane zostaną na pływalni miejskiej w Bielsku 18. mistrzostwa Polski w pływaniu i skokach. Zawody te będą jednocześnie eliminacją przed meczem naszych pływaków z Finlandią, który odbędzie się w Helsinkach 30 i 31 bm.

Lista zgłoszeń do mistrzostw Polski obejmuje nazwiska najbardziej znanych naszych pływaków. Na podkreślenie zasługuje powrót do czynnego życia spor-

towego Kazimierza Bocheńskiego, który zgłoszony został przez swój klub (AZS—Warszawa) do wyścigu na 100 m dowolnym.

Z uwagi na duże wyrównanie klasy naszych pływaków, jak i na wyjątkowo staranne przygotowanie asów naszych na obozie trenera Steppa w Poznaniu, spodziewać się należy, że walki o tytuły mistrzowskie będą zaciekłe.

Tegoroczny marsz szlakiem Kadrowki

W dniach od 6 do 9 sierpnia br. rozegrane zostaną doroczne zawody marszowe na trasie Kraków — Kielce, organizowane przez Związek Strzelecki ku uczczeniu wymarszu z Krakowa „Pierwszej Kompanii Kadrowej i Brygady Legionów Polskich“.

Marsz odbędzie się na trasie Kraków—Kielce przez Michałowice, Miechów, Jędrzejów, wynoszącej 127 km. Trasa marszu dzieli się na 4 etapy dzienne, te zaś dzieli się na dwa — trzy odcinki. Start patroli nastąpi 6 sierpnia o godz. 18 w Krakowie.

Podział na etapy przedstawia się jak następuje:

1. etap Kraków — Michałowice 16 km (nocleg w Michałowicach).
2. etap Michałowice — Miechów 29 km dzieli się na 2 odcinki: a) odcinek kwalifikacyjny Michałowice — Szczepanowice, 21 km, b) odcinek końcowy Szczepanowice — Miechów 8 km.
3. etap Miechów — Jędrzejów, dystans 40,5 km, odcinki: a) kwalifikacyjny Miechów — Mierzawa 31 km, b) końcowy Mierzawa — Jędrzejów 9,5 km.
4. etap Jędrzejów — Kielce dystans 37,5 km, odcinki: a) kwalifikacyjny Jędrzejów — Zagroda 27,5 km, b) odcinek Zagroda — Kielce 9,5 km.

Na odcinkach kwalifikacyjnych patroli maszerować będą w ograniczonym tem-

pie, a na końcowych — współzawodniczyć będą o najlepszy czas marszu.

Przymusowe odpoczynki wyznaczone zostały: w Szczepanowicach, Książu Wielkim, Mierzawie i w Zagrodzie po 30 min.

W marszu współzawodniczyć będą patroli:

z bronią: klasa I — patroli formacji wojskowych i WKS, KOP, Straży Granicznej i Policji Państw., oraz klasy II — patroli PW w grupie A (18—21 lat) i w grupie B (ponad 21 lat);

bez broni — klasa III, patroli związków i organizacji wychowawczych i sportowych (ponad 18 lat).

W klasie I i II każdy patrol składać się będzie z 6 zawodników wraz z dowódcą, przy tym marsz ukończyć musi najmniej 5 zawodników.

W klasie III każdy patrol składać się będzie również z 6 zawodników wraz z dowódcą patrolu. Każdy patrol przywieźć z sobą musi 1 kolarza z rowerem, którego odda w Krakowie do dyspozycji kierownictwa marszu.

Węgiel kamienny

z najlepszych górnośląskich kopalń oraz koks najtaniej i na dogodnych warunkach można nabyć w firmie Kazimierz MARKIEWICZ, Zygmuntowska 24, tel. 25-32.

Reprezentacyjne Kino CASINO

Wielki program.

- 1) Nowa kreacja **Wallace Beery** — „Darmozjad“
2. **FLIP i FLAP** jako bandyci w filmie „Brat diabła“

Ceny biletów: Balkon 25 gr. Parter 54 gr.

Chrześcijańskie kino SWIATOWID

Chłuba polskiej twórczości filmowej

„Dyplomatyczna żona“

Cena miejsc od 25 gr.

W rolach gł.: Kenda, Grossówna, Cwiklińska, Halama, Żelichowska, Żabczyński, Znicz i In

KINO Rodziny Kolejowej ZNICZ

Wiwulskiego 2

Dzisiaj. Film o współczesnych żonach, mężach i małżeństwach p. t. **Pobrali się wcześniej**

W rolach głównych: Doris Nolan, John Boles i Tala Birel
Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedzielę o 4-ej

OGNISKO

Dzisiaj. Wielki polski film roman- tyczny wg głośnej powieści

Ordynat Michorowski

W rolach głównych: Wiszniewska, Białobłocki, Cwiklińska, Janusza Sępowski, wysoko- ka
Nadprogram UROZMAIACONE DODATKI. Początek o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

Sygnatura: 277/39.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nieświeżu Stanisław Sienkiewicz, mający kancelarię w Nieświeżu, ul. Albańska Nr 22, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1939 r. o g. 8 w maj. Dow. Sądów i dn. 2 sierpnia rb. w Nieświeżu na rynku odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Henryka Hartingha składających się z 40 ul. ramowych z pszczołami, 9 jałówek półtora rocznych i 9 jałówek 6-miesięcznych oraz brzozyk resorowej parokonnej, oszacowanych na łączną sumę zł 3350.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 11 lipca 1939 r.

Komornik
(—) ST. SIENKIEWICZ.

Sygnatura: 24/3.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczuczynie Nowogródzkim Konstanty Szałowski, mający kancelarię w Szczuczynie Nowogródzkim, ul. Piłsudskiego Nr 133, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 lipca 1939 r. o godz. 16 w Narbutowie (Sobakiewiczach) gm. tejsze odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Ryszarda i Witolda Gulmanowiczów składających się z krowy, wagi dziesiętnej z odważnikami, formy do cembrowi studziennych i cyrkularki, oszacowanych na łączną sumę zł 570.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 czerwca 1939 r.

Komornik
(—) SAGATOWSKI

RÓŻNE

MOTOCYKLE. Wynajem, nauka jazdy, garażowanie, obsługa, prostowanie błotników i naprawa karoserii samochodowych ul. Wileńska Nr-8 w podwórku na wprost bramy.

PROSZKI
WŁOCHOWY
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
**GRYPY, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.p.**
Zapisać oryginalnych proszków ze zn. fab. „KOGUTEK“
GASECKIEGO
tylko w opakowaniu blaszonym w TOREBKACH

Kino Teatr „PAN“
w Baranowiczach
Dzisiaj. Arcydzieło kinematogr. francus. Cierniowa droga i wielka miłość kobiety
KRYK ULICY
W rol. głównych: Vivane Romance, Dallo Pierre Renoir i inni

Przy
**BÓLACH GŁOWY
NERWOBÓLAKNI I GRYPY**
stosujcie się
PROSZKI
DŁA DOROSŁYCH ZE ZN. FABRIKI
KOWALSKINA

Kino „APOLLO“
w Baranowiczach
Arcywsiole przeżycie dzielnego bohatera, dosk. harmonia komedii i dram.
**Bohater Legii
Cudzoziemskiej**
W rol. gł. krol. komików Fernandel

LEKARZE

DOKTOR

Blumowicz

choroby weneryczne, skórne i moczopłucne
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryczny ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńiec).

AKUSZERKA

Smigłowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAĆ SIĘ urządzenie suszarni na rozbiórce. Siła do suszenia jabłek i jarzyn oraz maszyna do krawania jarzyn. Wilno, ul. Archaniełska 12—5.

OKAZYJNIE kupię dom za gotówkę (do 20 tysięcy). Oferty do Adm. Kurjera Wileńskiego pod 20 tys.

PLAC (25.000 mtr. kw.) w całości lub częściami z powodu wyjazdu sprzedam b. tanio przy ul. Chocimskiej. O warunkach dowiedzieć się w Adm. Kurjera Wileńskiego go pod „działki“.

„SETEK“ D. K. W. sprzedam, Tatarska 6 (Foto-Film).

FOLWARK sprzedam natychmiast, obszaru 21 ha z kompletnymi zabudowaniami w obrębie powiatowego miasta Oszmiana. Oszmiana, sk. pocztowa L 39.

DOM drewniany (2 mieszkania, ziemi 16 tys. mtr²) z powodu wyjazdu sprzedam b. tanio. Informacje ul. Kowieńska 4—1.

LOKALE

MIESZKANIE 3—4 pokojowe z wygodami poszukuje. Oferty do adm. „K. W.“ pod „Mieszkanie“.

PRACA

DOSWIADCZONA PIELEGNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.

INTELIGENTNA, miła, młoda, dobra gospodyni, wzorowa pielęgniarka, szczerze, bezwzględnie zaufana, poszukuje pracy. Poczta Raduń, dla Greckiej.

EKONOM poszukuje pracy do majątku lub gajowego za małym wynagrodzeniem, posiadam dobrą referencję. Oferty kierować do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Ekonom“.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne literackie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszywe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Świaniewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.